



Warszawa, 15 stycznia 2021 r.

SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt SK 43/20  
BAS-WAK-940/20

167  
Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej J K z 14 czerwca 2019 r. (sygn. akt SK 43/20), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 547 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 30, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wnioski o wznowienie postępowania:

- 1) **nie jest niezgodny** z art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji;
- 2) **jest zgodny** z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji;
- 3) **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji;
- 4) **jest zgodny** z art. 19 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, jak również zbędność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Uwaga wstępna**

Postanowieniem z 15 stycznia 2020 r. (sygn. akt Ts 91/19) Trybunał Konstytucyjny, po wstępnym rozpoznaniu skargi konstytucyjnej J. K. (dalej: skarżący), nadał jej dalszy bieg w części, w jakiej kwestionowana jest zgodność art. 547 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 30, ze zm.; dalej: k.p.k. lub Kodeks postępowania karnego) *in fine* „w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia od postanowienia oddalającego wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiającego zażalenie [doszło tu do oczywistej omyłki pisarskiej, gdyż z brzmienia kwestionowanego przepisu oraz treści skargi konstytucyjnej wynika, że chodzi nie o zażalenie, ale o wniosek – uwaga własna] bez rozpoznania, wydanego przez Sąd Apelacyjny lub Sąd Najwyższy” z: 1) art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3; 2) art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 19; 3) art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W pozostałym zakresie, odnoszącym się do zgodności kwestionowanego przepisu z art. 2 Konstytucji i wyprowadzaną z niego zasadą prawidłowej legislacji, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. U podstaw takiego rozstrzygnięcia legło ustalenie, że skarżący, traktując art. 2 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli, nie wskazał, „które – określone w Konstytucji – wolności lub prawa podmiotowe zostały naruszone przez kwestionowany w skardze przepis”.

### **II. Przedmiot kontroli**

Kwestionowany art. 547 § 1 k.p.k. stanowi: „Na postanowienie oddalające wniosek [o wznowienie postępowania – uwaga własna] lub pozostawiające go bez rozpoznania przysługuje zażalenie, chyba że orzekł o tym sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy”.

Zawartość normatywna przytoczonego przepisu nie wzbudza większych wątpliwości. Przewiduje on zażalenie na postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania lub na postanowienie pozostawiające wniosek o wznowienie postępowania bez rozpoznania, statuując jednocześnie wyjątek od zaskarżalności tych orzeczeń. Polega on na tym, że zażalenie nie przysługuje na postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania lub na postanowienie pozostawiające wniosek o wznowienie postępowania bez rozpoznania, jeśli zostało ono wydane przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy.

W istocie oznacza to, iż na wskazane postanowienia przysługuje zażalenie, gdy zostały one wydane przez sąd okręgowy (zob. np. A. Sakowicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2020, komentarz do art. 547, nb. 5; D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz online*, red. J. Skorupka, wyd. 32/2020, Legalis, komentarz do art. 547, teza 5). Należy bowiem pamiętać, że – w myśl art. 544 § 1 i 2 k.p.k. – w kwestii wznowienia postępowania orzekają (właściwość rzeczowa): sąd okręgowy (w zakresie wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem sądu rejonowego), sąd apelacyjny (w zakresie wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem sądu okręgowego), Sąd Najwyższy (w zakresie wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem sądu apelacyjnego lub Sądu Najwyższego).

### **III. Stan faktyczny i prawny sprawy skarżącego**

Treść skargi konstytucyjnej wraz z uzasadnieniem oraz dołączone do niej dokumenty pozwalają na zrekonstruowanie następującego stanu faktycznego i prawnego sprawy skarżącego.

Sąd Okręgowy w S , wyrokiem z stycznia 2009 r. (sygn. akt ), działając na podstawie obowiązujących ówczynie art. 8 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecny t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2099, ze zm.; dalej: u.u.n.o.), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwotę zł „tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z wydaniem decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku”. W pozostałym zakresie

wniosek skarżącego, w którym domagał się on zadośćuczynienia w kwocie zł, został oddalony. Wyrok ten, jako niekwestionowany przez strony, uprawomocnił się już w I instancji.

Skarżący, wnioskiem z lipca 2018 r., wystąpił do Sądu Apelacyjnego w W o wznowienie postępowania zakończonego wskazanym powyżej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w S i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania. Wznowienie to, w ocenie skarżącego, powinno nastąpić w związku ze stwierdzeniem przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności art. 8 ust. 1a u.u.n.o. (wyrok TK z 1 marca 2011 r., sygn. akt P 21/09).

Sąd Apelacyjny w W , postanowieniem z października 2018 r. (sygn. akt ), wniosek skarżącego o wznowienie postępowania oddalił. W uzasadnieniu podniósł zaś, że wniosek ten nie jest zasadny, gdyż Sąd Okręgowy w S orzekł o zadośćuczynieniu na podstawie art. 8 ust. 1 u.u.n.o., „a niekonstytucyjny przepis art. 8 ust. 1a tej ustawy nie miał zastosowania przy orzekaniu w przedmiocie wniosku J K [...]”. W konsekwencji, jak podkreślił Sąd Apelacyjny w W , „wyklucza to [...] wzruszenie tego prawomocnego rozstrzygnięcia na podstawie art. 540 § 2 k.p.k.”, który stanowi, iż: „Postępowanie wznowia się na korzyść strony, jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą przepisu prawnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie; wznowienie nie może nastąpić na niekorzyść oskarżonego”.

Na powyższe postanowienie Sądu Apelacyjnego w W o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania skarżący wywiódł zażalenie. Sędzia Sądu Apelacyjnego w W , zarządzeniem z stycznia 2019 r. (sygn. akt ), odmówił przyjęcia tego zażalenia. Powołał się przy tym m.in. na art. 547 § 1 k.p.k., stwierdzając iż „na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania zażalenie nie przysługuje”.

Wskazane zarządzenie zostało zaskarżone zażaleniem skarżącego. Rozpoznający je Sąd Najwyższy, postanowieniem z marca 2019 r. (sygn. akt ), utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie. W uzasadnieniu wywiódł zaś, iż w art. 547 § 1 k.p.k. „wprost i jednoznacznie wskazuje się, że na postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania zażalenie przysługuje tylko wówczas, gdy wydał je inny sąd niż Sąd Najwyższy i sąd apelacyjny”. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie postanowienie takie wydał Sąd Apelacyjny w W .

#### IV. Zarzuty skarżącego i stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich

1. Uwzględniając, przedstawione już wyżej, wyniki wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej J K , dalszej analizie należy poddać zarzut, iż art. 547 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia od postanowienia oddalającego wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiającego taki wniosek bez rozpoznania, wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, jest niezgodny z: 1) art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3; 2) art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 19; 3) art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2. Gdy chodzi o zarzucaną sprzeczność kwestionowanej regulacji z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, to – w ocenie skarżącego – art. 547 § 1 k.p.k., „tamujący [...] możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania”, narusza „prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji wywodzone przez Skarżącego z treści art. 78 Konstytucji RP w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przejawiające się w szczególności w: wyłączeniu prawa do zaskarzania orzeczeń i decyzji, wyłączeniu prawa do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy, naruszeniu równości podmiotów wobec prawa oraz naruszeniu zasady proporcjonalności polegającej na sprzecznym z konstytucyjnymi gwarancjami ograniczeniu podmiotowych praw i wolności. Naruszenie powyższych praw i wolności w kwestionowanym przepisie przejawia się w szczególności poprzez brak możliwości kontroli orzeczenia w przedmiocie wznowienia postępowania wydanego przez Sąd Apelacyjny, a w konsekwencji tamującego możliwość zaskarżenia orzeczenia i prowadzącego do predysponowania czy też faworyzowania podmiotów, których sytuacja procesowa została ukształtowana i wywołana wyłącznie przez strukturalne (funkcjonalne) przydzielenie sprawy i skierowanie jej do rozpoznania zgodnie z właściwością rzeczową (i funkcjonalną) Sądu. Powyższe sprowadza się do tego, że zgodnie z treścią kwestionowanego przepisu, istnieje możliwość zaskarżenia rozstrzygnięcia w przedmiocie wznowienia postępowania wydanego przez Sąd Okręgowy – orzekającego o wznowieniu postępowania zakończonego

prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego [...] – do Sądu Apelacyjnego, z kolei w przypadku rozpoznawania przez Sąd Apelacyjny wniosku w przedmiocie wznowienia postępowania, które toczyło się przed Sądem Okręgowym (który z różnych przyczyn może przecież być również Sądem I instancji [...]), takie uprawnienie nie przysługuje. Prowadzi to zatem do wyłączenia możliwości skontrolowania orzeczeń Sądu Apelacyjnego, zamyka podmiotom konstytucyjnych praw i wolności prawo do dochodzenia ich praw, a w konsekwencji może prowadzić (i często też prowadzi [...]) do dowolności rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego, które jako całkowicie wyłączone spod kontroli jurysdykcyjnej, mają w tej sytuacji charakter ostateczny. Całkowity zakaz zaskarżania orzeczeń wydanych przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy wynikający z art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* ingeruje w istotę prawa do sądu i do sprawiedliwego osądzenia sprawy [...], powodując przy tym nierówne traktowanie podmiotów, które są adresatami konstytucyjnych praw i wolności, co dodatkowo prowadzi do nierówności wobec prawa, nie spełniając przy tym ani formalnych, ani materialnych warunków stawianych przez Konstytucję RP przepisom ograniczającym konstytucyjne prawa i wolności”.

3. W zakresie zarzucanej sprzeczności kwestionowanej regulacji z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 19 Konstytucji, skarżący podnosi, że art. 547 § 1 k.p.k., „tamujący [...] możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania”, narusza „prawo do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy wywodzone przez Skarżącego z treści art. 77 ust. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 19 Konstytucji RP w zakresie gwarancji prawa do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy oraz gwarancji istnienia drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności i praw [...]. Całkowity zakaz zaskarżania rozstrzygnięć wydanych przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy w przedmiocie wznowienia postępowania, który wprowadza art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* [...] prowadzi do wyłączenia możliwości dochodzenia przed sądem naruszonych wolności i praw podmiotowych (w tym między innymi wynikających nie tylko z przepisów k.p.k. *sensu stricto*, ale też przykładowo dotyczących spraw rozpoznawanych w trybie przepisów rozdziału 58 k.p.k., jak też i ustaw szczególnych, chociażby ustawy lutowej [...]), bez jakiegokolwiek kontroli instancyjnej, co *de facto* prowadzi do zamknięcia drogi sądowej. Na tym tle powstaje zatem ograniczenie

prawa stron do równego traktowania, gdyż w zależności od tego w jakiego rodzaju sprawie i ewentualnie na jakim etapie, jak i w oparciu o jakie przepisy strona występuje na drogę sądową, może – zgodnie z kwestionowanym przepisem – zaskarżyć rozstrzygnięcie sądu w przedmiocie wznowienia postępowania, w innych przypadkach (w kwestionowanym zakresie [...]), takiego uprawnienia jest pozbawiona. Dodatkowo przepis ten pośrednio narusza gwarantowaną w art. 19 Konstytucji RP zasadę szczególnej troski o weteranów walk o niepodległość, co przejawia się ograniczeniem lub całkowitym wyłączeniem możliwości pełnej restytucji krzywd i szkód wynikłych z bezprawnych działań władzy komunistycznej, która została zagwarantowana chociażby w trybie przepisów ustawy lutowej”.

4. W końcu, jak wywodzi się w skardze konstytucyjnej, sprzeczność kwestionowanej regulacji z art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, polega na tym, że art. 547 § 1 k.p.k., „tamujący [...] możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania”, narusza „prawo do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy wywodzone przez Skarżącego z treści art. 176 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie konstytucyjnej gwarancji co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego i w związku z tym możliwości merytorycznej kontroli orzeczeń przez sąd wyższego rzędu [...]. Brak możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy, który wynika z treści art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* prowadzi do sytuacji, że orzeczenie wydane przez którykolwiek z powyższych sądów, staje się prawomocne już z chwilą jego wydania, bez możliwości dokonania weryfikacji jego zasadności przez sąd wyższego rzędu (drugiej instancji). [...] prowadzi to do ograniczenia stronie prawa do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy, wyłączenia gwarancji co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego, czyli możliwości merytorycznej kontroli zasadności orzeczeń, a w konsekwencji determinuje ograniczenia prawa stron do równego traktowania przez ustawodawcę w zakresie prawa do zaskarżania orzeczeń, sprzecznie z przywołanymi konstytucyjnymi prawami i wolnościami”.

5. Udział w niniejszym postępowaniu zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich, który – działając w trybie art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r.

o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: ustawa o TK) oraz art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 627) – przedstawił stanowisko, zgodnie z którym art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* „w zakresie w jakim nie przewiduje zażalenia od postanowienia oddalającego wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiającego go bez rozpoznania, wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy” jest niezgodny z art. 2; art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3; art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3; art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

## **V. Analiza formalnoprawna**

1. Analizę formalnoprawną rozpocząć wypada od uadekwatnienia zakresu zaskarżenia kwestionowanego art. 547 § 1 k.p.k. do realiów sprawy skarżącego, na kanwie której wystąpił on ze skargą konstytucyjną. Mamy tu bowiem do czynienia z konkretną kontrolą konstytucyjności przepisu ustawy, ściśle powiązaną z faktyczną i prawną sytuacją skarżącego, determinującą dopuszczalny zakres skargi konstytucyjnej.

Zakwestionowanie konstytucyjności art. 547 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia od postanowienia oddalającego wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiającego taki wniosek bez rozpoznania, wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, w istocie odpowiada normie wyrażonej w art. 547 § 1 k.p.k. *in fine*. Wszak, zgodnie z nią, nie przysługuje zażalenie na, wydane przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiające go bez rozpoznania. Jednakże taki zakres zaskarżenia nadaje skardze konstytucyjnej zbyt szerokie ramy, odrywając się od realiów sprawy, w których skarga ta została sformułowana. Trzeba bowiem pamiętać, o czym była szerzej mowa w punkcie III niniejszego pisma, że w sprawie skarżącego mieliśmy do czynienia – po pierwsze – tylko z postanowieniem oddalającym wniosek o wznowienie postępowania, nie zapadło tu natomiast postanowienie pozostawiające wniosek o wznowienie postępowania bez rozpoznania. Po drugie, w sprawie skarżącego postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania zostało



wydane przez Sąd Apelacyjny w W , nie zaś przez Sąd Najwyższy. Oznacza to, że badanie konstytucyjności art. 547 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie pozostawiające wniosek o wznowienie postępowania bez rozpoznania, jak również w zakresie, w jakim wymienione w tym przepisie postanowienia zostały wydane przez Sąd Najwyższy, miałyby charakter hipotetyczny (potencjalny), a nie rzeczywisty (aktualny). To zaś jest w trybie kontroli konkretnej niedopuszczalne, bowiem pozostaje bez wpływu na sytuację prawną skarżących (zob. np. wyrok TK z 16 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 5/09).

Mając na uwadze powyższe, przyjęć należy, iż przedmiotem dalszej analizy może być tylko konstytucyjność art. 547 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania. W pozostałym zakresie niniejsze postępowanie powinno zostać **umorzone** ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

2. W ramach analizy formalnoprawnej wypada ponadto przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny – w wyroku z 11 czerwca 2013 r. (sygn. akt SK 23/10) – wypowiedział się już w odniesieniu do problemu niezgodności art. 547 § 1 k.p.k. „w zakresie, w jakim nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania” z art. 78 i art. 32 ust. 1 Konstytucji. W sprawie tej skarżąca zarzucała, iż: „[...] jeżeli ustawodawca zdecydował, że na merytoryczne orzeczenie sądu oddalające wniosek o wznowienie postępowania przysługuje zażalenie (czyli podlega ono kontroli na drodze sądowej), to z nakazu równego traktowania podmiotów znajdujących się w identycznym położeniu prawnym, tj. takich, którym oddalono wniosek o wznowienie postępowania, wynika obowiązek stworzenia drogi kontroli dla wszystkich orzeczeń, niezależnie od tego, jaki sąd takiego oddalenia dokonał. Zaskarżony przepis, wprowadzając wyjątek od zaskarżalności orzeczeń, w wypadku, w którym postanowienie o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania zostało wydane przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, narusza – zdaniem skarżącej – zasadę równości w zakresie prawa do zaskarżania decyzji i orzeczeń wydanych w pierwszej instancji”.

Trybunał Konstytucyjny ostatecznie orzekł, że art. 547 § 1 k.p.k. nie jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji, uznając tym samym nieadekwatność tych wzorców kontroli. U podstaw takiego rozstrzygnięcia legło

ustalenie, że postanowienie wydane na podstawie art. 547 § 1 k.p.k. przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy jest orzeczeniem wydanym w drugiej instancji, co wyklucza zastosowanie art. 78 Konstytucji, odnoszącego się przecież do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Trybunał Konstytucyjny, argumentując na rzecz takiego stanowiska, odwołał się do swego wcześniejszego wyroku z 12 stycznia 2010 r. (sygn. akt SK 2/09), dotyczącego odrzucenia skargi o wznowienie postępowania w postępowaniu cywilnym, gdzie wywiedziono: „[...] o kwalifikacji postępowania jako pierwszej lub drugiej instancji nie może rozstrzygać jedynie fakt, że sąd w pewnym zakresie dokonywa nowych ustaleń lub rozpoznaje daną kwestię «po raz pierwszy»”. Następnie zaś wywiódł: „Mając na uwadze powyższe, a zwłaszcza to, że tak orzekł już TK w sprawie o sygn. SK 2/09, analogicznej do rozstrzyganej, Trybunał przyjmuje, że postanowienie wydane na podstawie art. 547 § 1 k.p.k. przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy nie jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji. [...] Przemawia za tym argument, że postępowanie z wniosku o wznowienie postępowania, prowadzone przed sądem apelacyjnym lub Sądem Najwyższym na podstawie art. 547 § 1 k.p.k., nie jest postępowaniem prowadzonym przed sądem, przed którym rozpoczyna się postępowanie kończące się rozstrzygnięciem co do istoty sprawy. W orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że «przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego» [...]. Sam fakt podejmowania po raz pierwszy przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy decyzji co do wznowienia postępowania nie oznacza, że jest to rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne [...]. Trybunał podziela stanowisko Marszałka Sejmu, że sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, orzekając w kwestii wznowienia postępowania karnego, nie rozpoczyna postępowania, w wyniku którego ma zostać wydane rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. Istotą sprawy jest bowiem kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania, nie odnosi się tymczasem w ogóle do istoty sprawy, a jedynie bada, czy istnieją podstawy do wznowienia postępowania [...]”.

Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 78 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli art. 547 § 1 k.p.k. Jednocześnie zaś stwierdził, iż:

„Nieadekwatność art. 78 Konstytucji jako wzorca kontroli konstytucyjności w rozstrzyganej sprawie wyklucza także możliwość kontroli zaskarżonego przepisu z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Dlatego art. 547 § 1 k.p.k. nie jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji”.

Przedstawiony powyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 czerwca 2013 r. (sygn. akt SK 23/10), w którym orzeczono, że art. 547 § 1 k.p.k. nie jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji, z pewnością nie daje podstaw do umorzenia niniejszego postępowania z powodu niedopuszczalności orzekania (*res iudicata*), do czego wymagana jest podmiotowa i przedmiotowa tożsamość sprawy nowej i sprawy zakończonej orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyrok TK z 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 19/08). Należy jednak rozważyć, czy nie zachodzi tu podstawa do umorzenia postępowania z powodu zbędności orzekania (*ne bis in idem*). Pamiętać przy tym trzeba, że „zasada *ne bis in idem* uzasadnia odstąpienie od orzekania z uwagi na ten sam w obu sprawach przedmiot kontroli wyznaczony przez zaskarżone przepisy, wskazane wzorce kontroli oraz sformułowane zarzuty” (wyrok TK z 19 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 19/08).

Porównując sprawę niniejszą ze sprawą o sygn. akt SK 23/10 z pewnością można stwierdzić tożsamość zaskarżonego przepisu. W obu wypadkach jest to art. 547 § 1 k.p.k., a co więcej – zarówno w sprawie niniejszej, jak i w sprawie o sygn. akt SK 23/10 zaskarżeniem objęto normę prawną pomieszczoną *in fine* tego przepisu, wyłączającą zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wnioski o wznowienie postępowania. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że różnica między sprawą niniejszą a sprawą o sygn. akt SK 23/10 polega na odmienności wzorców kontroli, a w konsekwencji też na odmienności w zakresie sformułowanych zarzutów. W sprawie o sygn. akt SK 23/10 wzorcem kontroli były art. 78 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji, a problem konstytucyjny polegał na niezaskarżalności postanowienia sądu apelacyjnego oddalającego wnioski o wznowienie postępowania, co miało naruszać nie tylko standard z art. 78 Konstytucji, ale również art. 32 ust. 1 Konstytucji przez odmienne potraktowanie tych, wobec których postanowienie oddalające wnioski o wznowienie postępowania wydał sąd okręgowy (w takim wypadku zażalenie przysługuje). Natomiast w sprawie niniejszej pojawia się zarzut sprzeczności kwestionowanego przepisu z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3

Konstytucji, a skarżący wywodzi przy tym, że art. 547 § 1 k.p.k., „tamujący [...] możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania”, narusza „prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji wywodzone [...] z treści art. 78 Konstytucji RP w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP [...]”. Naruszenie powyższych praw i wolności w kwestionowanym przepisie przejawia się w szczególności poprzez brak możliwości kontroli orzeczenia w przedmiocie wznowienia postępowania wydanego przez Sąd Apelacyjny, a w konsekwencji tamującego możliwość zaskarżenia orzeczenia i prowadzącego do predysponowania czy też faworyzowania podmiotów, których sytuacja procesowa została ukształtowana i wywołana wyłącznie przez strukturalne (funkcjonalne) przydzielenie sprawy i skierowanie jej do rozpoznania zgodnie z właściwością rzeczową (i funkcjonalną) Sądu. Powyższe sprowadza się do tego, że zgodnie z treścią kwestionowanego przepisu, istnieje możliwość zaskarżenia rozstrzygnięcia w przedmiocie wznowienia postępowania wydanego przez Sąd Okręgowy – orzekającego o wznowieniu postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego [...] – do Sądu Apelacyjnego, z kolei w przypadku rozpoznawania przez Sąd Apelacyjny wniosku w przedmiocie wznowienia postępowania, które toczyło się przed Sądem Okręgowym [...], takie uprawnienie nie przysługuje”.

Powyższe ujawnia, że w niniejszej sprawie skarżący – mimo przywołania jako wzorców kontroli także art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji – opiera swój zarzut niekonstytucyjności art. 547 § 1 k.p.k. na art. 78 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji, a więc na tych samych podstawach konstytucyjnych, które wystąpiły w sprawie o sygn. akt SK 23/10. Argumentuje wszak, że „zatomowanie” możliwości zaskarżenia postanowienia sądu apelacyjnego oddalającego wniosek o wznowienie postępowania narusza „prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji”, a konstytucyjnym źródłem tego prawa jest przecież art. 78 Konstytucji, co przekłada się na nierówne traktowanie podmiotów w zależności od tego, jaki sąd orzekał w tym przedmiocie (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Argumentacja ta jest zbieżna z argumentacją skarżącej ze sprawy o sygn. akt SK 23/10. Wszystko to wiedzie do wniosku o tożsamości wzorców kontroli i sformułowanych zarzutów w porównywanych sprawach. Konkluzji tej nie może zmieniać, sygnalizowane już, przywołanie w niniejszej sprawie także art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Przepisy te zostały wszak potraktowane jako związkowe wzorce konstytucyjności, a – co ważniejsze – skarżący nie wyprowadza z nich nic ponad to, co wynika już z art. 78 Konstytucji. Jak już wskazano, w analizowanej skardze konstytucyjnej z art. 45 ust. 1 Konstytucji wyprowadza się „prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji”, a więc prawo wyrażone wprost w art. 78 Konstytucji. Dodatkowo skarżący wskazuje na ingerencję „w istotę prawa do sądu i do sprawiedliwego osądzenia sprawy”, jednakże traktuje to ewidentnie jako pochodną naruszenia prawa do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a także uchybienia zasadzie równości.

Powyższe uwagi nakazują stwierdzić, że przywołanie w niniejszej sprawie art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji jako wzorców kontroli nie ma większego wpływu na postrzeganie postawionego problemu, który od strony konstytucyjnej bazuje na art. 78 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Zatem w tym zakresie nie ma istotnych różnic między sprawą niniejszą a sprawą o sygn. akt SK 23/10. Uwzględniając to, a także wykazaną już tożsamość zaskarżonego przepisu, trzeba w konsekwencji stwierdzić, że postępowanie niniejsze w zakresie badania zgodności art. 547 § 1 k.p.k. z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, powinno zostać **umorzone** z powodu zbędności wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK).

## **VI. Wzorce kontroli**

1. Artykuł 19 Konstytucji stanowi: „Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych”. Wyrażony w tym przepisie obowiązek władzy publicznej, a jednocześnie – o czym będzie jeszcze mowa – prawo podmiotowe, można sprowadzić do specjalnej opieki, jaka winna być zapewniona weteranom walk o niepodległość. Nie jest przy tym jasne, na czym dokładnie owa specjalna opieka ma polegać i jaki jest jej charakter. W doktrynie przyjmuje się, że chodzi tu o „szczególny rodzaj świadczeń socjalnych ukierunkowanych na zabezpieczenie ich [weteranów walk o niepodległość – uwaga własna] poziomu życia, w szczególności w sytuacji braku pełnej zdolności do wykonywania pracy (w przypadku inwalidów wojennych)”. Pomijając szczególny status inwalidów wojennych, z czym nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, można w ślad za doktryną stwierdzić, że: „W przypadku pozostałej grupy osób

[tj. innych niż inwalidzi wojenni weteranów walk o niepodległość – uwaga własna], objęcie specjalną opieką może oznaczać podjęcie każdego działania, które dotyczy w zasadzie wszystkich sfer życia osób uznanych za weteranów walk o niepodległość. Dotyczy to zarówno zabezpieczenia społecznego na wypadek zajścia różnych ryzyk socjalnych, jak i świadczeń (rzeczowych lub pieniężnych), które z takimi ryzykami nie są związane. Nie ma natomiast wątpliwości, że zakres tej opieki, ze względu na «specjalny» charakter powinien być szerszy. Konieczne jest jednak, aby przedmiotowe świadczenia mogły zostać zakwalifikowane do kategorii opieki. Zgodnie z powszechnym rozumieniem tego słowa jest to forma wsparcia i zaspokajania potrzeb, przy czym nie wydaje się, aby w przypadku weteranów walk o niepodległość chodziło wyłącznie o sytuacje, których jednostka nie jest w stanie samodzielnie przezwyciężyć, wykorzystując własne możliwości i uprawnienia. Tytułem do specjalnej opieki jest sam fakt bycia weteranem walk o niepodległość. Jest to zatem kryterium decydujące. Pozostałe kryteria (jak niezdolność do pracy czy niepełnosprawność) mogą wyłącznie decydować o rodzaju świadczeń i ich rozmiarze” (K. Ślebzak, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, komentarz do art. 19, nb. 12-14).

2. W art. 32 Konstytucji unormowano zasadę równości. Nastąpiło to przez określenie w ust. 1 ogólnego pojęcia i zakresu tej zasady („Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”) oraz sformułowanie w ust. 2 zakazu dyskryminacji („Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”). Zob. np. L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 32, s. 5 i n.; wyroki TK z: 23 października 2001 r., sygn. akt K 22/01; 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 13/02.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że istotą zasady równości jest „równe traktowanie wszystkich podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną)”. Zatem: „[...] wszystkie podmioty charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, mają być traktowane równo, tzn. według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących [...]. Oznacza to jednocześnie dopuszczalność zróżnicowania sytuacji prawnej różnych podmiotów [...]. Dopiero, jeżeli kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, którzy odznaczają się określoną cechą wspólną, to mamy do

czynienia z odstępstwem od zasady równości [...] takie odstępstwo nie musi jednak oznaczać naruszenia art. 32 konstytucji. Niezbędna jest wówczas ocena przyjętego kryterium zróżnicowania [...]” (wyrok TK z 17 stycznia 2001 r., sygn. akt K 5/00; zob. też np. orzeczenie TK z 28 listopada 1995 r., sygn. akt K 17/95 oraz wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07; 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07).

Trybunał Konstytucyjny stoi przy tym na stanowisku, że: „Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa, charakteryzujących się wspólną cechą istotną, należy rozstrzygnąć: 1) czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; 2) czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; 3) czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami, czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych” (wyrok TK z 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; zob. też np. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 28 marca 2007 r., sygn. akt K 40/04; 7 listopada 2007 r., sygn. akt K 18/06; 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 77/06; 18 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07; 18 listopada 2008 r., sygn. akt P 47/07).

3. Z uwagi na to, że niniejsze postępowanie zostało zainicjowane skargą konstytucyjną, szczególnie istotne staje się ustalenie, czy skarżący potraktował art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli, czy też jako wzorzec związkowy, łączący się z określonym konstytucyjnym prawem podmiotowym. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, unormowana w art. 32 Konstytucji zasada równości nie jest samodzielnym źródłem praw lub wolności o charakterze podmiotowym, co oznacza, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być naruszenie samej zasady równości, lecz jej naruszenie w związku z określonym konstytucyjnym prawem podmiotowym (zob. zwłaszcza postanowienie TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01; a także np. wyroki TK z: 1 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 96/06; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; 23 marca 2010 r., sygn. akt SK 47/08 oraz postanowienia TK z: 28 października

2008 r., sygn. akt Ts 177/08; 1 kwietnia 2009 r., sygn. akt SK 42/07; 25 listopada 2009 r., sygn. akt SK 30/07; 26 listopada 2009 r., sygn. akt SK 7/08).

Już *petitum* skargi konstytucyjnej jednoznacznie wskazuje, że skarżący nie traktuje art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli, lecz ujmuje go jako wzorzec związkowy, łączący się z innymi przepisami konstytucyjnymi, o których będzie mowa dalej.

4. W art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, który stanowi, iż: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, wyrażone zostało konstytucyjne prawo do sądu. Odwołując się do licznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jakie zapadły na gruncie tego przepisu, stwierdzić należy, że na prawo to składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. np. wyroki TK z: 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; por. także P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 45, s. 3; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009, s. 309-312).

W realiach niniejszej sprawy, w ślad za skarżącym, szczególną uwagę należy zwrócić na prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości. W tym zakresie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że „urzeczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu,



a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobową, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). Na ową sprawiedliwość proceduralną składa się m.in. nakaz wysłuchania uczestników postępowania (stron) czy też konieczność zapewnienia przewidywalności dla owych uczestników przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym są poddani (zob. np. wyroki TK z: 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 305).

5. Artykuł 77 ust. 2 Konstytucji stanowi, iż ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Przepis ten jest rozwinięciem art. 45 ust. 1 Konstytucji i jako taki dopełnia konstytucyjne prawo do sądu (zob. wyroki TK z: 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 czerwca 1999 r., sygn. akt K 11/98). Należy przy tym mieć na uwadze, że: „[...] jeśli art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy dochodzenia przed sądem wszelkich praw (także przewidzianych w innych aktach normatywnych niż Konstytucja), to art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. W tym znaczeniu art. 77 ust. 2 Konstytucji, stanowiąc uzupełnienie i rozwinięcie ogólniejszego art. 45 ust. 1 Konstytucji, zawiera zarazem swoistą regulację szczególną w stosunku tego przepisu. Ograniczenia prawa do sądu ustanawiane normą ustawową, zgodnie z wymogami wynikającymi z art. 31 ust. 3 Konstytucji, muszą uwzględniać kategoryczny zakaz zamykania drogi do sądu zawarty w art. 77 ust. 2 Konstytucji w zakresie dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw. Wyłączenie drogi sądowej w sprawach związanych z naruszeniem wolności i praw może być ustanowione jedynie wprost przepisami konstytucyjnymi. Prawo do sądu, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie może zostać ograniczone przez zamknięcie w ustawie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw konstytucyjnych, gdyż takie ograniczenie byłoby oczywiście sprzeczne z art. 77 ust. 2 Konstytucji. W tym sensie art. 77 ust. 2 Konstytucji wyznacza, obok art. 31 ust. 3, zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu [...]. W rezultacie należy stwierdzić, że

konieczność ochrony w demokratycznym państwie takich wartości, jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej w odniesieniu do praw objętych zakresem zastosowania art. 77 ust. 2 Konstytucji. Może natomiast co najwyżej uzasadniać pewne ograniczenia ochrony sądowej, przejawiające się w odmiennym ukształtowaniu zasad postępowania sądowego w stosunku do ogólnych reguł proceduralnych” (wyrok TK z 3 lipca 2008 r., sygn. akt K 38/07; zob. też wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04; por. też P. Wiliński, *Rzetelny proces...*, s. 322).

6. Kolejny wzorzec kontroli, tj. art. 176 ust. 1 Konstytucji, stanowi: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”. W ten sposób unormowana została konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego, która zakłada m.in.: 1) „dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji”; 2) „powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego”; 3) „odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne” (wyrok TK z 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09; a także wyrok TK z 30 października 2012 r., sygn. akt SK 20/11).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że: „Dwuinstancyjność postępowania sądowego ma na celu zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji”, a obowiązywanie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego „nie ogranicza się wyłącznie do głównego nurtu postępowania sądowego. Obejmuje także kwestie rozstrzygane incydentalnie, wпадkowo, jeżeli dotyczą praw lub obowiązków danego podmiotu” (wyrok TK z 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09 i przywołane tam szeroko orzecznictwo TK; zob. również wyrok TK z 30 października 2012 r., sygn. akt SK 20/11). Jednakże: „Zasada dwuinstancyjności nie wymaga, aby w każdej kwestii incydentalnej, wпадkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji,

przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wypadkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09; a także np. wyrok TK z 2 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 38/09).

7. Na koniec należy zwrócić uwagę na przywoływany przez skarżącego związkowo art. 31 ust. 3 Konstytucji, który formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: 1) ustawowa forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 31, s. 14 i n.; J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 115-141).

## **VII. Analiza zgodności**

1. Analizę merytoryczną warto zacząć od zarzutu sprzeczności kwestionowanej regulacji z art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, bo w tym zakresie występuje daleko idące podobieństwo do zarzutu niekonstytucyjności bazującego na art. 78 Konstytucji, o którym była przed chwilą mowa.

Analizowany w tym miejscu zarzut bazuje na art. 176 ust. 1 Konstytucji, który *expressis verbis* stanowi, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Zdaniem skarżącego, problem konstytucyjny polega tu na tym, że w kwestionowanej regulacji dochodzi do uchybienia „konstytucyjnej gwarancji co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego i w związku z tym możliwości merytorycznej kontroli orzeczeń przez sąd wyższego rzędu [...]. Brak możliwości

zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy, który wynika z treści art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* prowadzi do sytuacji, że orzeczenie wydane przez którykolwiek z powyższych sądów, staje się prawomocne już z chwilą jego wydania, bez możliwości dokonania weryfikacji jego zasadności przez sąd wyższego rzędu (drugiej instancji)”. Dopiero na dalszym planie, jako pochodna zarzucanego naruszenia przez kwestionowaną regulację art. 176 ust. 1 Konstytucji, pojawiają się lakoniczne uwagi dotyczące uchybienia w ten sposób także – ujętym związkowo – art. 45 ust. 1, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Tymczasem centralny dla analizowanego tu zarzutu art. 176 ust. 1 Konstytucji nie może stanowić w niniejszym postępowaniu adekwatnego wzorca kontroli. Przedewszystkim już literalne brzmienie tego przepisu („Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”) nie pozwala rozciągać jego zakresu na orzeczenia zapadłe w drugiej instancji. Innymi słowy, brzmienie to nie upoważnia do wywodzenia z niego prawa do zaskarżania orzeczeń zapadłych w drugiej instancji. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który przyjmuje, że: „Zastosowanie językowych reguł wykładni prowadzi do wniosku, że ani art. 78 Konstytucji, ani art. 176 ust. 1 Konstytucji nie gwarantują możliwości zaskarżenia orzeczeń sądów drugiej instancji. Korespondująca z zasadą demokratycznego państwa prawa oraz wzmacniająca prawo do sądu treść obu przepisów przewiduje jedynie zaskarżalność rozstrzygnięć zapadłych w pierwszej instancji. W obu wypadkach nie ma podstaw do konstruowania konstytucyjnego prawa podmiotowego do trójinstancyjnego postępowania sądowego” (wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09 i przywołane tam inne wyroki TK z: 19 marca 2001 r., sygn. akt SK 8/02; 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03 oraz postanowienia TK z: 13 listopada 2001 r., sygn. akt Ts 117/01; 23 stycznia 2002 r., sygn. akt Ts 117/01; zob. też np. L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, komentarz do art. 78, s. 6).

Tymczasem – stanowiące przedmiot zainteresowania w niniejszej sprawie – postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania jest, o czym była już mowa, orzeczeniem wydawanym w drugiej instancji. Odnotować przy tym wypada, że w doktrynie i orzecznictwie z zakresu postępowania karnego przyjmuje się niekiedy, iż sąd okręgowy i sąd apelacyjny – orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania – nie działają jako sądy odwoławcze, lecz jako sądy pierwszej instancji. Uzasadnienie tego stanowiska jest dość lakoniczne i ogranicza

się w zasadzie do stwierdzenia, że „wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem jest środkiem szczególnym” (zob. np. A. Sakowicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2016, komentarz do art. 544, nb. 6; S. Zabłocki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, red. Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2004, s. 704; postanowienia SN z: 16 lipca 1970 r., sygn. akt VI KZP 13/70; 22 maja 1975 r., sygn. akt VI KZP 3/75; 29 października 1997 r., sygn. akt II KZ 130/97; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 października 2002 r., sygn. akt II AKz 577/02). Na marginesie warto odnotować, że inaczej jest w doktrynie i orzecznictwie z zakresu postępowania cywilnego, gdzie w zasadzie bezsporne jest, że „rozpoznanie (odrzućenie) skargi o wznowienie postępowania przez sąd drugiej instancji nie powoduje możliwości uznania tego rozstrzygnięcia jako pierwszoinstancyjnego [...], mimo, że sąd ten w przedmiocie wznowienia orzekał jako pierwszy. Sąd jest sądem pierwszej lub drugiej instancji nie w zależności od tego, czy daną kwestię rozpoznaje jako pierwszy lub drugi. Decyduje o tym rozpoznawanie sprawy jako takiej a nie kwestii pobocznej lub środka wniesionego po rozpoznaniu sprawy” (postanowienie SN z 22 lipca 1999 r., sygn. akt I PKN 312/99; zob. też np. postanowienie SN z 8 maja 1981 r., sygn. akt I PZ 17/81; K. Kołakowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, red. K. Piasecki, Warszawa 2010, komentarz do art. 394, nb. 11 i cytowane tam orzecznictwo).

Powyższych ustaleń doktryny i judykatury z zakresu postępowania karnego w odniesieniu do – stanowiącego przedmiot zainteresowania w niniejszej sprawie – postanowienia sądu apelacyjnego oddalającego wnioski o wznowienie postępowania nie można podzielić na gruncie Konstytucji. Tu bowiem przyjmuje się, że „o kwalifikacji postępowania jako pierwszej lub drugiej instancji nie może rozstrzygać jedynie fakt, że sąd w pewnym zakresie dokonywa nowych ustaleń lub rozpoznaje daną kwestię «po raz pierwszy». Za utrwalony i dominujący w orzecznictwie konstytucyjnym można uznać pogląd, zgodnie z którym «sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami» [...] Instancyjność związana jest z oceną procesu decyzyjnego, który legł u podstaw pierwszego rozstrzygnięcia w sprawie, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygnięciem kwestii incydentalnych [...] Przeciwnie rozumowanie prowadziło do wniosku, że orzeczenie sądu odwoławczego oparte na ustaleniach

odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji byłoby traktowane jako orzeczenie pierwszoinstancyjne, od którego powinien przysługiwać środek odwoławczy” (wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09; zob. też np. wyroki TK z: 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03, a także postanowienie TK z 12 września 2007, sygn. akt Ts 168/06). Trybunał Konstytucyjny wskazuje w tym zakresie również, iż: „Jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd II instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego” (wyrok TK z 11 marca 2003 r., sygn. akt SK 8/02; zob. też wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09). Między innymi powyższe ustalenia dały Trybunałowi Konstytucyjnemu podstawę do uznania, że wydawane w postępowaniu cywilnym postanowienie sądu apelacyjnego o odrzuceniu skargi o wznowienie jest orzeczeniem wydawanym przez sąd drugiej instancji (zob. wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09).

Przytoczone rozważania Trybunału Konstytucyjnego, choć poczynione na gruncie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.), należy odnieść także do postępowania karnego, a ściślej do wydawanego w tym postępowaniu postanowienia sądu apelacyjnego oddalającego wniosek o wznowienie postępowania. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że sąd apelacyjny – wydając takie postanowienie – co prawda dokonuje „nowych ustaleń” w zakresie istnienia podstaw do wznowienia postępowania i rozpoznaje tą kwestię „po raz pierwszy”. Niemniej jednak nie rozpoczyna on postępowania, w wyniku którego ma zostać wydane rozstrzygnięcie co do istoty sprawy (jest nią przede wszystkim kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego), co czyniłoby go sądem pierwszej instancji. Co więcej, sąd apelacyjny orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania nie odnosi się w ogóle do istoty sprawy, a jedynie bada, czy istnieją przesłanki do wydania takiego orzeczenia („Przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu o wznowienie jest kwestia istnienia podstaw do wznowienia postępowania, nie zaś kwestia odpowiedzialności karnej, której dotyczy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie sądowe”

– P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. III, red. P. Hofmański, Warszawa 2012, komentarz do art. 540, nb. 4; zob. też postanowienia SN z: 17 lipca 1997 r., sygn. akt V KZ 93/97; 29 października 1997 r., sygn. akt II KZ 130/97; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 8 czerwca 2000 r., sygn. akt II AKo 27/00). Sąd apelacyjny pełni tu zatem tylko funkcję kontrolną wobec prawomocnie zakończzonego postępowania karnego, w którym rozstrzygnięto już o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Nakazuje to przyjąć, że orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania karnego działa on wyłącznie jako sąd drugiej instancji.

Przeciwko uznaniu orzekania sądu apelacyjnego w przedmiocie wznowienia postępowania karnego za orzekanie w pierwszej instancji przemawia również charakter postępowania wznowieniowego, nakazujący zaliczyć je do klasy nadzwyczajnych środków zaskarżenia (o prawidłowości takiej kwalifikacji świadczy już tytuł działu XI k.p.k., w którym umieszczono rozdział poświęcony wznowieniu postępowania – „Nadzwyczajne środki zaskarżenia”). Owe nadzwyczajne środki zaskarżenia to „środki prawne służące do wywołania kontroli i wzruszenia prawomocnego orzeczenia sądowego kończącego postępowanie. Chodzi tu więc o zrewidowanie rozstrzygnięć zawartych w orzeczeniu sądu, które nie podlega już zaskarżeniu w zwykłym trybie instancji. Środki te spełniają zatem rolę swoistego wentyla bezpieczeństwa, stwarzając możliwość eliminowania najpoważniejszych błędów wymiaru sprawiedliwości zawartych w prawomocnych orzeczeniach kończących postępowanie”. Specyfika wznowienia postępowania jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia polega na tym, że „ma na celu uchylenie orzeczenia z uwagi na okoliczności, jakie zaistniały poza postępowaniem, a mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia” (T. Grzegorzczak, [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 861 i 879). Wskazany charakter postępowania wznowieniowego nie pozwala przyjąć, że nosi ono cechy postępowania pierwszoinstancyjnego, a tym samym orzeczenie w przedmiocie wznowienia postępowania karnego nie jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji.

Powyższe ustalenia, zgodnie z którymi sąd apelacyjny, orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania karnego, nie działa jako sądy pierwszej instancji, znalazły potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 czerwca

2013 r. (sygn. akt SK 23/10), który został już szerzej omówiony w ramach analizy formalnoprawnej.

2. Wszystkie poczynione powyżej rozważania wiodą do wniosku, że postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania jest orzeczeniem wydanym w drugiej instancji. Tym samym, analogicznie jak w wypadku art. 78 Konstytucji, nie ma do niego zastosowania art. 176 ust. 1 Konstytucji, co nakazuje uznać ten wzorzec za nieadekwatny w niniejszej sprawie. Nieadekwatność art. 176 ust. 1 Konstytucji bezpośrednio rzutuje również na ocenę całego zarzutu skarżącego, iż kwestionowana regulacja narusza art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wszak – jak już była o tym mowa – naruszenie ujętych związkowo art. 45 ust. 1, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji pojawia się na dalszym planie skargi konstytucyjnej, jako pochodna naruszenia przez kwestionowaną regulację art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Stąd też należy stwierdzić, że art. 547 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania, **nie jest niezgodny** z art. 176 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. W ramach kolejnego zarzutu skarżący podnosi, że kwestionowana regulacja pozostaje w sprzeczności z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 19 Konstytucji. W tym zakresie w skardze konstytucyjnej wywodzi się, że art. 547 § 1 k.p.k., „tamujący [...] możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania”, narusza „prawo do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy wywodzone przez Skarżącego z treści art. 77 ust. 2 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 19 Konstytucji RP w zakresie gwarancji prawa do sądu i sprawiedliwego osądzenia sprawy oraz gwarancji istnienia drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności i praw [...]”. Całkowity zakaz zaskarżania rozstrzygnięć wydanych przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy w przedmiocie wznowienia postępowania, który wprowadza art. 547 § 1 k.p.k. *in fine* [...] prowadzi do wyłączenia możliwości dochodzenia przed sądem naruszonych wolności i praw podmiotowych (w tym między innymi wynikających nie



tylko z przepisów k.p.k. *sensu stricto*, ale też przykładowo dotyczących spraw rozpoznawanych w trybie przepisów rozdziału 58 k.p.k., jak też i ustaw szczególnych, chociażby ustawy lutowej [...]), bez jakiegokolwiek kontroli instancyjnej, co *de facto* prowadzi do zamknięcia drogi sądowej. Na tym tle powstaje zatem ograniczenie prawa stron do równego traktowania, gdyż w zależności od tego w jakiego rodzaju sprawie i ewentualnie na jakim etapie, jak i w oparciu o jakie przepisy strona występuje na drogę sądową, może – zgodnie z kwestionowanym przepisem – zaskarżyć rozstrzygnięcie sądu w przedmiocie wznowienia postępowania, w innych przypadkach (w kwestionowanym zakresie [...]), takiego uprawnienia jest pozbawiona. Dodatkowo przepis ten pośrednio narusza gwarantowaną w art. 19 Konstytucji RP zasadę szczególnej troski o weteranów walk o niepodległość, co przejawia się ograniczeniem lub całkowitym wyłączeniem możliwości pełnej restytucji krzywd i szkód wynikłych z bezprawnych działań władzy komunistycznej, która została zagwarantowana chociażby w trybie przepisów ustawy lutowej”.

Odnosząc się do tak ujętego zarzutu, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że jego punktem wyjścia jest art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Na bazie tych wzorców skarżący stwierdza naruszenie prawa do sądu i „sprawiedliwego osądzenia sprawy”, a także wyłączenie „możliwości dochodzenia przed sądem naruszonych wolności i praw podmiotowych”.

Związkowe postrzeganie art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji w kontekście braku zażalenia na postanowienie w przedmiocie wznowienia postępowania miało już miejsce w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Przykładowo w wyroku z 12 stycznia 2010 r. (sygn. akt SK 2/09) podkreślono „ściśły związek” art. 77 ust. 2 z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz wskazano na możliwość „pośredniego zamknięcia drogi sądowej przez ustawodawcę”, co doprowadziło do wniosku, że art. 77 ust. 2 Konstytucji „wiąże się z wszystkimi elementami prawa do sądu”. Następnie zaś na bazie tych ustaleń uznano, iż: „Brak możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania w sprawie [...] może być oceniany łącznie z perspektywy zasady sprawiedliwości proceduralnej z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz symetrycznego wówczas zakazu pośredniego zamykania drogi sądowej” (art. 77 ust. 2 Konstytucji).

4. Dokonując oceny konstytucyjności art. 547 § 1 k.p.k. z perspektywy art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w pierwszej

kolejności trzeba przypomnieć i podkreślić, że wznowienie postępowania karnego jest kwalifikowane jako nadzwyczajny środek zaskarżenia. Przy czym przez pojęcie nadzwyczajnych środków zaskarżenia rozumie się środki prawne służące do wywołania kontroli i wzruszenia prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie. Zatem chodzi tu o zrewidowanie rozstrzygnięć, które nie podlegają już zaskarżeniu w zwykłym trybie (por. T. Grzegorzczak, [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, s. 861). W piśmiennictwie wskazuje się, że nadzwyczajne środki zaskarżenia służą eliminowaniu najpoważniejszych błędów, których dopuszczono się w prawomocnych orzeczeniach kończących postępowanie (por. T. Grzegorzczak, [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne...*, s. 861). Istota instytucji wznowienia postępowania polega na – najogólniej rzecz ujmując – umożliwieniu ponownego rozpoznania prawomocnie zakończonej sprawy.

Wznowienie postępowania nie jawi się jednoznacznie z perspektywy art. 45 ust. 1 Konstytucji i unormowanego tam prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury, zgodnej z wymogami sprawiedliwości (zob. zwłaszcza wyrok TK z 21 lipca 2009 r., sygn. akt K 7/09 i analizowany tam wyrok TK z 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01; a także wyrok TK z 11 maja 2011 r., sygn. akt SK 11/09 oraz szeroko przywołane tam inne judykaty TK). Sejm, mając to na uwadze, przychyliła się do poglądu wyrażonego w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 2003 r. (sygn. akt SK 33/02), gdzie stwierdzono: „Uznanie prawa do sądu za jedno z fundamentalnych dla demokratycznego państwa prawnego, nie oznacza jednak, że jest to prawo nieograniczone, dające wszystkim podmiotom pełną swobodę angażowania wymiaru sprawiedliwości we wszystkich przypadkach uznawanych przez te podmioty za wymagające interwencji sądu. Przeciwnie, Konstytucja wyraźnie wyznacza gwarantowany poziom ochrony sądowej. Powołane przez skarżącego wzorce kontroli muszą być więc rozpatrywane z uwzględnieniem tych przepisów Konstytucji, które określają zakres prawa do sądu, w szczególności: art. 78 – przyznającego prawo zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, art. 176 ust. 1 – zawierającego gwarancję dwuinstancyjnego postępowania sądowego oraz art. 176 ust. 2 – pozostawiającego ustawodawcy zwykłemu określenie ustroju, właściwości sądów oraz postępowania przed sądami. Konstytucja statuuje więc tylko podstawowe zasady, jakim musi odpowiadać wymiar sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawnym. Nie ma podstaw, by konstytucyjne prawo do sądu rozszerzać poza granice wyznaczone przez powołane

przepisy. W konsekwencji, trzeba się zgodzić z tezą, że Konstytucja nie gwarantuje ani powszechnego prawa do kontroli orzeczenia przez trzecią instancję (kasacja), ani jakiegoś ogólnego prawa do wznowienia postępowania. Gdyby ocenę prawa do sądu opierać na treści powołanych przez skarżącego wzorców kontroli konstytucyjnej, należałoby powiedzieć, że nawet całkowite pominięcie instytucji wznowienia postępowania nie mogłoby naruszać konstytucyjnego prawa do sądu, ponieważ ani art. 45 ust. 1 ani art. 77 ust. 2 Konstytucji nie zawierają gwarancji możliwości rewidowania prawomocnych orzeczeń w jakichkolwiek sytuacjach”. W podobnym tonie Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się jeszcze kilkakrotnie, stwierdzając m.in. „z art. 45 Konstytucji nie wynika uprawnienie do żądania ponownego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem sądowym” (postanowienie z 18 stycznia 2006 r., sygn. akt Ts 55/05), „w treści konstytucyjnego prawa do sądu nie mieści się żądanie wznowienia postępowania, zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu” (postanowienie z 28 lutego 2006 r., sygn. akt Ts 218/05), „Trybunał Konstytucyjny za oczywiście bezzasadną uznał argumentację skarżącego mającą przemawiać na rzecz tezy o naruszeniu prawa do sądu przez przepis normujący instytucję wznowienia postępowania sądowego [...] pozbawienie skarżącego możliwości skutecznego wykorzystania skargi o wznowienie postępowania, związane z niespełnieniem ustawowych przesłanek dopuszczalności tego środka, nie może być uznane za naruszające prawo podmiotowe statuowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zażalenie nie dostarcza też żadnego argumentu podważającego ustalony w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pogląd o pozostawaniu poza zakresem konstytucyjnego prawa do sądu żądania wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądowym” (postanowienie z 23 lutego 2007 r., sygn. akt Ts 168/05). Zob. ponadto postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 17 maja 2017 r. (sygn. akt SK 7/16).

W świetle powyższych, akceptowanych przez Sejm, poglądów Trybunału Konstytucyjnego nie sposób uznać, że brak zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania, koliduje z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wprowadzenie do danej procedury ustawowej instytucji wznowienia postępowania stanowi bowiem wprowadzenie dodatkowego środka zaskarżenia, którego Konstytucja nie wymaga. Oznacza to przyznanie większych uprawnień niż zagwarantowane w Konstytucji. Zatem ustawowych limitacji odnoszących się do wznowienia postępowania nie

sposób oceniać jako ograniczających uprawnienia konstytucyjne. „Byłoby paradoksem uznać, że rozszerzenie w ustawie prawa do sądu przewidzianego w Konstytucji oznacza zawężenie tego prawa” (postanowienie TK z 28 maja 2003 r., sygn. akt SK 33/02).

5. Sejm, w ślad za wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 11 czerwca 2013 r. (sygn. akt SK 23/10), przyjmuje, że brak zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wnioski o wznowienie postępowania, podobnie jak brak zażalenia na każde inne orzeczenie w przedmiocie wznowienia postępowania, „jest ograniczeniem dotyczącym nadzwyczajnej instytucji prawnej (świadczy o tym sama systematyka k.p.k. – wznowienie postępowania jest regulowane w dziale XI k.p.k. «Nadzwyczajne środki zaskarżenia»)”. Instytucja ta, jak już była o tym mowa, może podlegać daleko idącym limitacjom ustawowym, czego nie sposób oceniać jako ograniczania uprawnień konstytucyjnych jednostki.

Warto przy tym mieć na uwadze, że brak zażalenia na orzeczenie w przedmiocie wznowienia postępowania, wielokrotnie identyfikowany przez judykaturę i doktrynę na gruncie różnych przepisów Kodeksu postępowania karnego, nigdy nie był kontestowany z perspektywy standardów konstytucyjnych lub konwencyjnych, a wręcz przeciwnie – zgodnie przyjmowano, że są to ograniczenia konstytucyjnie i konwencyjnie dopuszczalne. Przykładowo analizowany w niniejszym postępowaniu brak prawa do zaskarżenia postanowienia sądu apelacyjnego o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania został oceniony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 6 maja 2003 r. (sygn. akt III KZ 13/03) jako rozwiązanie „uzasadnione szczególnie, nadzwyczajnym (po uprawomocnieniu się orzeczeń w zasadzie co do istoty sprawy), charakterem postępowań wznowieniowych”, których dotyczą „specyficzny zakres kontroli sądowej oraz ekstraordynaryjne ograniczenia” (analogicznie SN w postanowieniach z: 16 marca 2006 r., sygn. akt V KZ 10/06; 22 listopada 2006 r., sygn. akt V KZ 44/06; D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego...*, komentarz do art. 547, teza 5).

6. Niezależnie od powyższego należy zauważyć – na co również zwraca uwagę Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy – że strona może w odniesieniu do danego postępowania karnego wielokrotnie występować z żądaniem jego wznowienia, w tym składać w tym zakresie stosowny wniosek lub sygnalizować

potrzebę wznowienia z urzędu. Warunkiem jest jedynie wskazanie nowych dodatkowych okoliczności lub innych jeszcze podstaw wznowienia postępowania (wyrok TK z 11 czerwca 2013 r., sygn. akt SK 23/10; postanowienie SN z 16 marca 2006 r., sygn. akt V KZ 10/06). Co więcej, zarówno złożenie wniosku o wznowienie postępowania, jak i sama decyzja o wznowieniu postępowania może nastąpić w każdym czasie (termin na złożenie wniosku o wznowienie postępowania przewidziany jest tylko przy szczególnej podstawie wznowienia z art. 540b § 1 k.p.k., gdy sprawę rozpoznano pod nieobecność oskarżonego, któremu nie doręczono zawiadomienia o terminie posiedzenia lub rozprawy albo doręczono je w inny sposób niż osobiście, gdy wykaże on, że nie wiedział o terminie oraz o możliwości wydania orzeczenia pod jego nieobecność; ponadto niedopuszczalne jest jedynie wznowienie postępowania z urzędu na niekorzyść oskarżonego po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia – art. 542 § 5 k.p.k.). Ten brak limitacji w zakresie wnioskowania o wznowienie postępowania i podejmowania decyzji o wznowieniu postępowania nie pozwala twierdzić, że mamy tu do czynienia z zamknięciem stronie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw, czego *expressis verbis* zabrania art. 77 ust. 2 Konstytucji.

7. Wszystkie poczynione wyżej uwagi upoważniają do stwierdzenia, że art. 547 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania, **jest zgodny** z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

8. To, że – o czym była już mowa – art. 45 ust. 1 lub art. 77 ust. 2 Konstytucji nie zawierają gwarancji możliwości rewidowania prawomocnych orzeczeń i w świetle tych przepisów byłoby konstytucyjnie dopuszczalne nawet całkowite pominięcie instytucji wznowienia postępowania, nie oznacza jednocześnie, że jeśli ustawodawca zdecydował się jednak na wprowadzenie tej instytucji, to może ją unormować w sposób absolutnie dowolny. Szeroka swoboda ustawodawcy w zakresie kształtowania regulacji statuujących uprawnienia, które nie są uprawnieniami konstytucyjnymi, nie oznacza bowiem, że regulacje te są całkowicie wolne od standardu sprawiedliwości proceduralnej.

Na tym tle rysuje się poważny problem konstytucyjny, wynikający z konfrontacji kwestionowanej regulacji z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1

Konstytucji. Otóż z art. 547 § 1 k.p.k. i jego otoczenia normatywnego wynika, że gdy postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania wyda sąd okręgowy, wówczas stronie przysługuje zażalenie na takie postanowienie; jeśli natomiast postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania zostanie wydane przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, zażalenie na nie już nie przysługuje. Pamiętać przy tym należy, że o tym, czy postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania wydaje sąd okręgowy, sąd apelacyjny czy też Sąd Najwyższy, decyduje okoliczność, przed jakim sądem zakończyło się postępowanie karne, które ma być wznowione. Wynika to jednoznacznie z art. 544 § 1 i 2 k.p.k., który stanowi, że: „W kwestii wznowienia postępowania orzeka sąd okręgowy, zaś w kwestii wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem sądu okręgowego – sąd apelacyjny [...]” i „W kwestii wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem sądu apelacyjnego lub Sądu Najwyższego orzeka Sąd Najwyższy [...]”.

W istocie oznacza to, że zaskarżalność postanowienia oddalającego wniosek o wznowienie postępowania determinowana jest tym, jaki sąd wydał orzeczenie kończące postępowanie karne. Decydujące znaczenie ma tu więc właściwość rzeczowa sądów, która ostatecznie przekłada się na to, czy osoba, która wystąpiła z wnioskiem o wznowienie postępowania i której wniosek został oddalony, ma prawo do zaskarżenia takiej decyzji procesowej. Jeśli postępowanie karne zakończy się orzeczeniem sądu rejonowego, wówczas o wznowieniu orzeka sąd okręgowy i na jego postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania zażalenie przysługuje. Jeśli zaś postępowanie karne zakończy się orzeczeniem sądu okręgowego, jak miało to miejsce w sprawie skarżącego, wówczas o wznowieniu orzeka sąd apelacyjny i na jego postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania zażalenie już nie przysługuje.

Takie zróżnicowanie podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną), jakimi są ci, których wniosek o wznowienie postępowania został oddalony, trudno uznać za oparte na usprawiedliwionym kryterium zróżnicowania. Nie widać bowiem żadnych racjonalnych powodów, aby oddalenie wniosku o wznowienie postępowania karnego zakończonego orzeczeniem sądu rejonowego było zaskarżalne, a oddalenie wniosku o wznowienie postępowania karnego zakończonego orzeczeniem sądu okręgowego – już nie. Wszystko wskazuje raczej na to, że jeśli na postanowienie sądu okręgowego oddalające wniosek o wznowienie postępowania przysługuje zażalenie, to – w świetle konstytucyjnej

zasady równości – powinno ono przysługiwać także na tożsame postanowienie sądu apelacyjnego. Między tymi postanowieniami nie zachodzą bowiem istotne merytoryczne różnice, a ich skutki procesowe są identyczne.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że art. 547 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

9. Skarżący stawia także zarzut, że kwestionowana regulacja narusza, przywoływany związkowo, art. 19 Konstytucji. Przy czym widzi tu naruszenie „pośrednie” zasady, że Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, co ma polegać na wyłączeniu (ograniczeniu) „możliwości pełnej restytucji krzywd i szkód wynikłych z bezprawnych działań władzy komunistycznej”. Wynikać to ma – w ocenie skarżącego – z braku możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania o zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z wydania lub wykonania orzeczenia albo decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem stanu wojennego.

Specyfika tego zarzutu, wyraźnie autonomicznego i – jak stwierdza sam skarżący – dodatkowego, przemawia za uznaniem, że wskazywana w *petitum* skargi konstytucyjnej związkowość art. 19 Konstytucji z art. 77 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji jawi się jako pozorna. To zaś uzasadnia potraktowanie art. 19 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli.

Odnosząc się do omawianego zarzutu, wyjściowo należy stwierdzić, że – mimo pewnych wątpliwości w tym zakresie – art. 19 Konstytucji może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej (jest źródłem normatywnym prawa podmiotowego), o czym przesądził Trybunał Konstytucyjny w wyrokach z 15 kwietnia 2003 r. (sygn. akt SK 4/02) czy też z 9 marca 2004 r. (sygn. akt K 12/02). Tyle tylko, że w niniejszej sprawie ewentualne naruszenie art. 19 Konstytucji należy wiązać nie tyle z kwestionowanym art. 547 § 1 k.p.k., co z nieobowiązującym już art. 8 ust. 1a u.u.n.o. Wszak naruszenie to ma – w ocenie skarżącego – polegać na wyłączeniu (ograniczeniu) „możliwości pełnej restytucji krzywd i szkód wynikłych z bezprawnych działań władzy komunistycznej”, a to – jak wyraźnie stwierdza się jednocześnie w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej – miało zostać zdeterminowane względem

skarżącego poprzez zastosowanie w jego sprawie art. 8 ust. 1a u.u.n.o. Przepis ten stanowił, że odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z orzeczeń albo decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, nie mogą łącznie przekroczyć kwoty 25 000 zł. Tego rodzaju ograniczenia nie wynikają natomiast, co oczywiste, z kwestionowanego art. 547 § 1 k.p.k. Oczekiwane przez skarżącego „przyznanie wyższego zadośćuczynienia” za krzywdy związane z jego działalnością opozycyjną miało i ma związek ze stosownymi regulacjami materialnoprawnymi ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. I to właśnie tu należy poszukiwać normatywnych źródeł podnoszonego przez skarżącego problemu konstytucyjnego, sprowadzającego się do wyłączenia (ograniczenia) „możliwości pełnej restytucji krzywd i szkód wynikłych z bezprawnych działań władzy komunistycznej”.

Skierowanie zarzutu naruszenia art. 19 Konstytucji wobec niewłaściwego przepisu, jakim jest art. 547 § 1 k.p.k., nie jest w stanie obalić jego domniemania konstytucyjności. Nakazuje to stwierdzić, że art. 547 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania, **jest zgodny** z art. 19 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek